

W NIEDZIELĘ DNIA 16. GRUDNIA 1804

Z Wiednia d. 8. Grudnia.

Gdy J. C. K. Apostoska Mość raczył na d. 7 t. m. postanowić uroczyste ogłoszenie najwyższego Patentu w tuteyszej stolicy o przybraniu godności dziedzicznego Cesarza Austrii, uskutecznioms zatem zostało to ogłoszenie w następujący uroczysty sposob: W mieście ogłoszony został najwyższy patent z balkonu kościoła zamkowego przez rządowego sekretarza barona Heinke, w przytomności rządowego radcy Niższej Austrii P. de Hart, i magistratowych radców Stöckla, Ulina i Obermayera, przy asystrynci dywizyi regimentu Elektora Salzburskiego; na Grabanie z balkonu domu barona Spielmana przez sekretarza rządowego hrabiego Kienburga, w przytomności rządowego radcy i mieyskiego kapitana barona Sala, i magistratowych radców Stepana, Stappera i Ertela, przy trąbach i kościach, tudzież asystrynci oddziału mieyskiego korpusu z muzyką i licznie szcraego ludu. Po przedmieściach wystawione były na ten koniec trybuny, z których czytany był najwyższy patent przez sekretarzow rządowych, w przytomności rządowych i magistratowych radców mieyscowych sądow, licznie zgromadzonego ludu i dywizyy troyskowych, iako to: Na Leopoldstacie dla tamteyazego gminu i ja-

gerzeil, przez sekretarza rządowego P. de Pelsern, w przytomności rządowego radcy niższej Austrii hrabiego Cavriani i magistratowych radcow Pankenau i Pöltingera, przed kościołem XX. Karmelitow; na przedmieściu Alster dla gminow Alsteru, Rossau Althan, Lichtenthal, Thury, Himmelport i Michael Bayrischengrunt, przez rządowego sekretarza P. de Haimbucher, w przytomności rządowego radcy niższej Austrii hrabiego Harracha i magistratowych radcow Mohrenberg i Uhereka, przy nowey studni; na Jozefstademie dla gminow Jozefstadtu, Srodzkiego gruntu, Altlerchenfeldu St. Ulrichs wyższego i niższego Schottenfeldu, Neubau i Neustiftu, przez rządowego sekretarza hrabiego Palm, w przytomności rządowego radcy niższej Austrii hrabiego Hojos i magistratowych radcow Kraba i Echa, przy kollegium XX. Piarow; na Wiedenie dla gminow Wieden, Mazleisdorf, Hugelbrunn, Lorenzerggrunt, Nikolsdorf, Margarethen, Reinprechtsdorf i Hundsturm, przez rządowego sekretarza barona Kienmayera, w przytomności rządowego radcy niższej Austrii barona Mannagetta i magistratowych radcow Lövelinga i Götzla, przy kościele Mazleisdorf; na Landstrasse dla gminow Landstrasse, Erdberg, Renueg i Weissgerber, przez rządowego sekretarza Hakhera, w przytomno-

sci rządowego radcy niższej Austrii hr. Pal-
ma i magistratowych radcow Eggera i Bernerda,
przy kościele XX. Augustyanow; nikoniec na
Mariahilf dla gminow Mariahilf, Windmühle,
Spitlberg, Laingrube, Wien, Magdalenagrunt
i Gumpendorf, przez rządowego sekretarza
P. de Peintinger, w przytomności rządowego
radcy niższej Austrii barona Kiemannsegge
i magistratowych radcow Pinzingera i Enderle
na placu kościelnym. — O uroczystym udaniu
się dziś przed południem Najiaśniejszych Ce-
sarstwa Jchmość do metropolitalnego kościo-
ła S. Szczepana dla podziękowania z tego po-
wodu Bogu, donieliemy w przyszłej ga-
zecie.

D. 3 t. m. raczył J. C. K. Mość odwie-
dzic ustanowiony przed 2 laty przy tutejszey
szkole główney C. K. konwikt, skoro przema-
niony dla siebie gmach zupełnie obiał.
Najiaśniejszy Pan oglądał sypialne izby,
sale nauk i iadalne uczący się młodzieży, i
z prawdziwie oycowską troskliwością wypy-
tywał się o sprawowanie się uczniow i po-
stępowanie w naukach tak wogólności, iako
też z imienia, których sobie przypomniał z
drukowanych co półrocznych examinow; kazał
sobie dac sprawę o nauce Religii i ochocie mło-
dzieży do nauk, napomniał po oycowsku uc-
zących się w każdym muzeum, a przetożo-
nym dał wyraźny rozkaz, aby się starali o
wykształcenie młodzieży, wprawienie iey do
porządku, obyczajności i prawdziwie reli-
giynych uczuciw. W teologicznem muzeum
byli J. C. K. Mci przedstawieni świeżo z nay-
wyższego rozkazu przybyli z obu Galicyi
teologiczni uczeniowie, którzy nie posiadali się
z radości widząc oblicze Najiaśniejszego Mo-
narchy. Gdy pokazano Jego Ces. Krol. Mci
miesięczne popisy z kaliografii, rysunkow i
archidektury bardzo był kontent z postępu uc-
niow. Oglądając zaś sale językow francuz-

kiego i włoskiego, zalecał pilność w uczeniu,
a osobliwie ostatniego, który stał się potrze-
bnym dla państw Jego. W sali muzycznej
oświadczył swoje najtaskawsze ukontentowa-
nie z ćwiczenia się w tey sztuce, która służy
razem i do rozweselenia umysłu i do miłej
zabawy. Gdy dowiedział się J. C. K. Mość,
że nie wystarcza fundusz na postawienie Bil-
larow dla konwiktow, rozkazał zaraz na
Jego koszt dwa wystawić. W salach sypial-
nych i iadalnych zastanawiał się nawet J. C.
K. Mość nad łózkami i stołami i kontent był
z utrzymywanej czystości i porządku. Wszy-
scy mieszkający w C. K. konwikcie wzrusze-
ni łagodnością i oycowską troskliwością Naj-
iaśniejszego Monarchy, błogostawią dzień ie-
go odwiedzenia, iako naypożądniejszy w ży-
ciu. Jest to już drugi pamiętny dzień dla te-
go ustanowienia. W roku 1802 d. 5 Listopa-
da odwiedził go bowiem J. C. K. Mość pierwszy
raz w 3 dni po iego otworzeniu.

Podczas ostatniego rekrutowania dostawio-
no z dobr opactwa Mogilskiego w Galicyi za-
chodney 6 ludzi, dla których mieszkający w
Kraкові świecki opat X. brabia Wodzie-
ki 300 ryń. pod następującymi warunkami prze-
znaczył: 1) Ma być każdemu z tych 6 re-
krutow, który świadectwem dowiedzie dobre
postępowanie na końcu każdego roku z pro-
wizyi od tego kapitału po ryń. 2 wypłaco-
nych; 2) każdemu z nich, gdy po wysłużo-
nym czasie oddalony zostanie i do domu po-
wroci, jeżeli się przez czas swoiey służby
dobrze i walecznie zachował, ma być 30
ryń. z kapitału wypłaconych; 3) który się po
skończoney pierwszej służbie na nowo zacią-
gnie, odbierze również 30 ryń. a poskończeni-
niu powtorney służby ieszcze 20 ryń. z ryń.
atoli rocznie wypłacane już upadają, ponie-
waż kapitał zmniejszył się przez wypłacenie
po 30 ryń. za skończeniem pierwszych lat

szużby; 4) jeżeli W spomnieni 6 rekrutow od-
dała się po pierwszej szużbie, tedy pozostałe
po 20 tyń. dla każdego będą do funduszu inwa-
lidow przyłączone, od których prowizya
będzie corocznie do kapitału dołączana, dopo-
ki który z żołnierzow z opactwa Mogilskiego
nie zostanie inwalidem i będzie mógł z prowiz-
yi od niego dodatek do swego żołdu pobie-
rac; 5) gdyby jednak razem kilku zostało
inwalidami z opactwa Mogilskiego, tedy ten
będzie pobierał tę prowizyą, który otrzymał
rany na przeciw nieprzyjacielowi. Arcy Xżę
Jmć Karol, minister wojny i marynarki, o-
znaymił o tej patryotycznej ofiarze J. C. K.
Mci, i w własnoręcznem piśmie oświadczył
brabiemu Wodzickiemu ukontentowanie Mo-
narchy.

D. 13 t. m. umarł tu zacny X. Filip
Wohlgemuth, opat S. Salwatora w Leker, of-
ficyał Agramskiej dyecezyi i kustosz teyże
kapituły w 62 roku życia.

Z Paryża d. 23. Listopada.

Po wyjeździe Cesarstwa Jchmość do Fon-
tenebleau, udał się tamże minister zagranic-
nych interesow, i iak zapewnią udadzą się
tam także Xiążęta krwi i inoi urzędnicy pań-
stwa. Bardzo wiele cudzoziemcow znayduie
się inż w Fontenebleau.

Młody P. Portalis, który towarzyszył
Arcykancelerzowi inż tu przyjechał.

Właściciele domow na ulicach i Bule-
wardzie, przez które koronacyyny orszak
poydzie, muszą ręczyć za osoby, którem o-
kna naymą.

Batawski ambassador, P. Schimmelpen-
niak miał z Cesarzem, nim do Fontenebleau
wyjechał, kilkokrotne długie rozmowy, które
tycza się, iak zapewnią, nowej batawskiej
konstymcyi.

Elektor Arcykancelerz, mieszkający na
ulicy Anjou w domu ministra Talleyranda,

oczekuie tylko na wezwanie Papieża lub Cesa-
rza, aby się udał do Fontenebleau.

Cesarz potwierdził P. Fontanes prezy-
dentem ciała prawodawczego na nowe jego
posiedzenia, które się dopiero po koronacyi o-
tworzą.

Marszałek Davoust, dowodzący obozem
przy Ostendzie, inż tu przybył, rownie iak
większa część prefektow.

X. Pradt zwyczajny iatmżnik Cesar-
ski, jest mianowany mistrzem obrzędow du-
chownych pod czas koronacyi.

Minister policvi nakazał nadgranicznym
prefektom, aby ściśto dozierali, żeby żaden
zagraniczny xiądz lub mnich nie wciskał się
do Francyi pod pozorem kwesty; jeżeliby się
inż który znaydował, aby natychmiast był
zagranicę wyprowadzony.

W Kadyxie wiele Francuzkich kupcow i
ianych osob uchroniło się zarażliwej choroby
przez użycie sposobu czyszczenia powietrza
kwasem chemicznym przez P. Guyton Mor-
veau wskazanego.

Przed pałacem Luxemburg da senat wiel-
ki fajerwerk w dzień ogłoszenia większośc
głosow za dziedzicznym tronem w familii Ce-
sarskiej.

Dotąd 8 tylko tylko więźniow uwolniono
z Templu, ale na przyszyły tydzień ma ich
bydż więcey wypuszczonych. Bywsi krolow-
wie Francuzcy zwykli byli zawsze po swo-
iej koronacyi w Reimie uwolniać tamtey-
szych więźniow. Ludwik XVI. uwolnił z
150 siedzących tam więźniow 112 i udarował
każdego 24 fr.

Na moście w Blois będzie dla Cesarza
posąg wystawiony.

Ambassador włoskiej Rzepltey P. Ma-
reschalchi, wyjechał z Paryża na przeciw wi-
ce prezydenta Melzi, który tu przez Fonte-
nebleau na koronacyą jedzie.

Marszałek Diurok znajduje się już od kilku dni w Fontenebleau, gdzie wszystkie przygotowania poczynił. Senator Viry i P. Brigod, także tam przodem poiechali.

Papież przybył jeszcze d. 15 do Lionu. Przeprowadził się szczęśliwie przez górę Cenis i zniósł bez przykrości wszystkie trudy podróży.

Roboty w kościele Panny Maryi już ukończone. Tron cesarski jest wystawiony przy wielkich drzwiach na przeciwko wielkiego ołtarza. Jest pokryty tryumfalną bramą. Na spodzie tej bramy znajduje się napis: *Napoleon, Cesarz, honor, oyczyzna*. Na górze widać cesarskie herby, takie jak W. pieczęć stanu, to jest złoty orzeł na niebieskim polu. Orzeł ten jest przepasany łańcuszkiem, u którego wisi gwiazda legii honorowej. Za herbem cesarskim są wyrobione na krzyż rękawki sprawiedliwości i berło; ostannie zdobi popiersie Karola W. Przed tego jest tryumfalna brama wielu trofeami, opiekunaczemi Bostwami i Boginiami zwycięstwa przyozdobiona. Ściany kościoła są obiciami pokryte. Złote aniołki wznoszące się na sklepieniu będą służyły do oświecenia kościoła. Litery N. i I są największe ozdoby cieleskiej roboty. Ludzie od sikawek i weteranie będą w znacznej liczbie trzymali straż w kościele.

Paryż ma teraz, podług tutejszych pism 7 mil francuzkich obwodu. Ulice są w wieczor 4500 rewerberami oświecone. Przed rokiem 1767 znajdowały się po tutejszych ulicach latarnie. Znajdują się w Paryżu 4 licea, 46 większych, a 22 główniejszych szkół, i około 52,000 domów, pomiędzy którymi 550 zaiezdnyeb. W roku 1789 było tu 36 drukarni, teraz znajduje ich się 250. W owym czasie znajdowało się 120 więgarzow, teraz przeszło 500; dalej 1500 trakryerow, teraz przeszło 2000. W Paryżu spotrzebują teraz ro-

cznie 106 mill. funt. chleba, 75,000 wołow, 15,000 krow, 103,000 cieląt, 220,000 skopow, 558,575 wieprzow, 100,000 centnarow ryb morskich, przeszło za 400,000 fr. ostrzyg, a blisko za 3 mill. fr. wodki. Kawiarni jest tu 3000. Pod Henrykiem II. pierwszy raz widziano powozy w Paryżu. Pierwsze naimenne powozy znajdowały się w owym czasie na ulicy S. Antoniego pod znakiem S. Fiakra, i stąd wzięły naimenne powozy, których teraz 4800 liczymy, nazwisko fiakrow.

Dnia 26. Listopada.

Dziśnieszny Monitor umieszcza co następuje:

" Wczoraj w niedzielę o godzinie 1 po południu przybył J. Świątobliwość do Fontenebleau. Cesarz Jmc wyjechał był na polowanie, ale dowiedziawszy się o zbliżaniu Papieża, wyjechał na przeciw niego i spotkał go w Lacroix St. Herem. Cesarz i Papież wysiedli razem na ziemię, pierwszy z konia, drugi z powozu, poszli na przeciw siebie i uściskali się. W tym momencie nadeszło 6 powozow cesarskich. Cesarz wsiadł najprzod do powozu, zostawiając prawą rękę J. S. Przybyli do Fontenebleau pomiędzy dwiema szeregami wojska i przy wystrzałach z armat. Kardynał legat Caprara i wielcy urzędnicy Cesarscy przyjęli ich na pierwszych wschodach. Cesarz i Papież udali się razem przez tak nazwane złote wschody do pokoju, który przedzielał ich mieszkania. Tu opuścił J. S. Cesarza, i zaprowadzony został przez W. podkomorzego, W. marszałka, i W. militrza obrzędow do przygotowanego dla siebie pomieszkania. Wypocząwszy cokolwiek J. S. odwiedził Cesarza. Był do tego gabinetu przez nadwornych urzędników wprowadzony. Cesarz odprowadził potem Papieża na salę urzędników nadwornych. Nie zadługo potem udał się J. S. do Cesarzowej. Da-

my dworskie wyszły na przeciw J. S. i wprowadziły go do gabinetu Cesarzowej. Cesarzowa Jmć odprowadziła Papieża aż do drugiego pokoju. Gdy J. S. powrócił do swego pomieszkania mieli honor być mu przedstawieni ministrowie i W. W. urzędnicy. O godzinie 4 kazał Cesarz opowiedzieć się u J. Świętobliwości, że mu chce wizytę oddać. Poprzedzony W. W. urzędnikami udał się do gabinetu J. Świętobliwości. To wszystko tam zachowano, iak podczas odwiedzin przez Papieża Cesarza. Za każdą z tych odwiedzin rozmawiali z sobą sam na sam przeszło pół godziny. — Xiążę Ludwik znajdujący się w Fontenebleau odwiedził także Papieża. Cesarz przedstawił Papieżowi arcykanclerza i arcy-podskarbiego (Cambacereffa i Lebruna). — Kardynał Fesch, który razem z Papieżem przyjechał, był tego samego dnia Cesarzowi przedstawiony. — J. S. wypocznie kilka dni w Fontenebleau, potem uda się przed koronację, która d. 2 Grudnia w niedzielę nastąpi, do Paryża. — Elektor arcykanclerz przybył wczoraj o godzinie 3 po południu do Fontenebleau, i stanął w zamku. Tegoż dnia był jeszcze Cesarstwu Jj. przedstawiony. „

Kardynał arcybiskup Paryżki nakazał z powodu nastąpić mającej koronacji d. 2 Grudnia J. C. Mei publiczne modlitwy. Dniem przed koronacją będzie w tutejszym katedralnym kościele odprawiona uroczysta wotywa z wystawieniem Najśw. Sakramentu, a w dzień koronacji będzie po wszystkich tutejszych kościołach Najśw. Sakrament wystawiony. „ Nigdy Religia (mowi arcybiskup w swoim rozporządzeniu) nie była tak świętą, iak w terażniejszych okolicznościach. Zastępca Jezusa Chrystusa przybywa rozlać błogosławieństwo na naszego Monarchę i na nas. Ugruntuie w naszych sumieniach za pomocą Boga berto, które nasza wdzięczność zastudze

ofiaruie. Z drugiej strony chce Napoleon, któremu życzenia Francuzow najwyższą władzę powierzyły, ugruntować moc swoją na niewzruszonych zasadach; chce swoją koronę od Króla Królów otrzymać, i pomnożyć swoją powagę, korząc się przed iey dawcą. Co za szczęśliwa wroźba, kochani Bracia w Chrystusie! Wasz Monarcha chce na siebie przyjąć obowiązek być zawsze sprawiedliwym, zawsze dobrym, zawsze litościwym, zawsze waszem szczęściem zatrudnionym. Jego poprzednicze życie, jest dla was rękomyśnią przyzłości. Oby ręka Wszechmocnego kierowała zawsze ramieniem Cesarza i zniszczyła zamachy iego nieprzyjaciół! Oby imie iego na wodzie i na lądzie przewodniczyło, i oby zawady, iakie iego życzeniom pokoju stawiają, iak dym zniknęły! „

Terażniejszy Papież Cbiaramonti czyli Pius VII. był krewnym s. p. Piusa VI. który go biskupem, potem kardynałem mianował. Z wielką łagodością łączy najstalszy charakter. Gdy Francuzi po ostatni raz do Romanii weszli, był iego stół dla francuzkich officyrow zawsze otwarty; widziano go nie raz iako Papieża po Rzymie przechodzącego się z francuzkimi jenerałami; słowem ze wszechmiar zasłużył sobie na miłość u Francuzow.

Admirał Bruix, marszałek Soult, jenerałowie Andreoffy, St Hilaire, Vandamme, Suchet, Hautpout i marszałek Ney przybyli tu na koronację.

Dowoz żywności i innych potrzeb do Paryża, który jest napetniony cudzoziemcami, jest nadzwyczaj wielki, i bardzo wiele pokazało się gotowych pieniędzy.

Wiceprezydent Melzi iuż także do Fontenebleau przybył. P. Clermont Tonnere, który się w orszaku Papieża znajduje, przyjechał do Paryża. Wszyscy francuzcy ministrowie stanu udują się jeden po drugim do

Fontenebleau. Minister służby Boży P. Portalis już się tam także znajduje.

Oświecenie Tuilleri w wieczor uroczystości koronacji, będzie najpiękniejsze, jakie tylko kiedy widzieć można było. Przeszło 10,000 lamp będzie ten gmach oświetlać. Tyśiące innych kolorowych lamp będą wniesić do ulic ogrodowych &c. zdobić.

Prefekci graniczących z Hiszpanią departamentów nie będą się na koronacji znajdować, ale muszą na miejscu przestrzegać, aby zaraza z Hiszpanii nie przeniosła się do naszego kraju.

Różne korpusa i deputacje, które znajdować się będą na koronacji, udadzą się dnia tego z różnych punktów do kościoła Panny Maryi o godzinie 8 z rana. Po koronacji d. 4 Grudnia będzie na polu Marsowym wykonana przysięga; d. 6 będzie Cesarz iadł obiad na ratuszu paryzkim, a d. 8 da senat dla niego ucztę.

Marszałek Augereau i admirał Ganteaume już tu także z Brestu na koronacją przybyli.

Tama Bonapartego będzie na dzień koronacji ukończona, równie jak tama Desaix. Najpierwszy Cesarz przejdzie po ostatniej w dniu koronacji.

Cesarz żądał wiedzieć właściwą przyczynę ostatniego i znacznego w Metz pożaru, i dla czego nie był wcześniej ugaszony. Terazniejszy minister wewnętrzny Champagny, zdał mu zatem rapport, w którym wyraża: iż tam było podostatkiem sikawek do-gaszenia, których przed 8 dniami jeszcze doświadczano; lecz pożar tak się nagle rozniecił, iż go tylko przez zerwanie dachów z pobliskich domów wstrzymano. Właściwie mówiąc nie było dosyć rąk do gaszenia ognia. Dawniejszy zwyczaj, na mocy którego cechy były przymuszonej dostawiać ludzi do gasze-

nia ognia, poszedł w zaniebanie; prezydent przeto Metz nie jest winnym, &c.

Na ten rapport ministra wydał Cesarz następujące pismo:

" W mieście liczącym blisko 40,000 mieszkańców, powinien zapal wszystkich zastąpić obowiązki bywszych cechów. Minister wewnętrzny oświadczy mieszkańcom Metz, iż większy spodziewam się po nich czynności, zwłaszcza w sprawie, która ich tak blisko dotyczy, i która przez wrodzoną czułość nakazuje być koniecznie czynnym. Dan w pałacu St. Cloud d. 22 Listopada 1804.

Podp. *Napoleon.*

Nie wątpię tu wcale, że pokoy na ślącym łądzie utrzymany zostanie.

Wczoraj kazał marszałek Murat wpisać do aktów na ratuszu paryzkim swoy patent na rządcę paryzkiego. Orszak otaczający go był nader świetny; widziano tego sławnego wolownika otoczonego wielu zacnymi towarzyszami oręża. Wczynie gdy Murat udał się na ratusz, kazała jego małżonka 12,000 fran. rozdać po 12 wydziałach dobroczynnych Paryża. Pod czas tej uroczystości, którą gwardya paryzka otworzyła i wiele iey wojskowych towarzyszyło, widziano pierwszy raz marszałka Murat w nowym mundurze, to jest w granatowej axamitney suto szytej sukni, podobnej, jaką dawniey marszałkowie francuzcy nosili.

Urząd rządcy paryzkiego był zawsze znakomitym w państwie, a teraz daleko więcej. Pierwszym rządcą paryzkim był za Karola VIII. w 15 wieku, Xiążę Orleński, który potem był Krolem pod imieniem Ludwika XII., oycem ludu przezwany. Patent rządcy paryzkiego był dawniey w akta parlamentowe wpisywany, gdzie mógł zasiadać miał głos. Gdy Ludwik XIV. tryumfalnie z Maryją Terellą w roku 1660 do Paryża wieźdzał,

szło przed rządcą, którym pod owczas był Xzę Bournonville, 12 paźiow, a otaczało go 50 gwardyjakow, nadto służył Krolowej jako kawaler honorowy, &c.

Mowią, że Cesarz Jmc darował kościołowi Panny Maryi nader kosztowny ornat. Dawni Krolowie Francuzcy zwykli także byli dawać katedralnemu w Reimsie kościołowi kosztowne ornaty na dzień przed koronacją w podarunku.

P. Dagoty miał honor dostać wic Cesarzowi Jmc prześliczny porcelanowy serwis; na tale-rzach iego znajduia się wśrodku widoki Egip-tu, podług opisu Denona, a po brzegach hieroglify. Cesarstwo Jchmość bardzo go mile przyięli i pozwolili P. Dagoty przybrać tytuł ich fabrykanta.

Zniesiony za wyrokiem cesarskim se-kwestr na dobra Xcia Looz Corswara w Bel-gii, znowu przywrocony został.

Dziennik Argus mieści w sobie artykuł, w którym wystawia, iż Francyi bardzo na tem zależy, aby Hiszpania ani wewnątrz, a ni zewnątrz nie była zaburzona.

Z Madrytu dnia 13 Października.

Nacieranie się oliwą jest ciągle jako sku-teczny sposob przeciw zaraźliwej chorobie, w południowej Hiszpanii panującej, zalecane. Dworska nasza Gazeta umieszcza dokładny opis, jak sobie w tej mierze postąpić trzeba. W Alikante z 45 osob, które tego używały sposobu żadna nie umarła.

Magistrat miasta Montoro donosił radzie kastylijskiej, iż szkodliwy robak, który się niedawno ziawił, zepsuł w ostatnich 3 latach w prowincyi Kordowa 46,100 drzew oliwnych, z których 29,000 zupełnie uszło, a reszta jest nadwątlona, tak, iż o 30,000 ara-bow zebrano teraz małej oliwy, niżeli przed 3 laty.

Puszczono znowu w cyrkulacyą 4 mill. Valles.

Z Mallagi d. 3. Listopada.

Choroba iuż tu zupełnie ustała, i co po-czta oczekujemy z Madrytu rozkazu do za-śpiewania *Te Deum*, na podziękowanie Bo-gu. W Kadyxie także choroba wolnieie. Do 25 Października umarło tam do 3000 ludzi.

Wśie Torre-Molinos i Churiana nie były chorobą nawiedzone; umarło tam wprawdzie kilka osob, ale te iuż tam zarażone przy-były.

Iuż się tu znowu rozpoczęły handlowe czynności; pieniędzy tylke niedostaie.

Z Petersburga d. 16. Listopada.

Dnia 13 powrocila tu Imperatorowa mat-ka z swoią familią z Gatszyny i zaięta zi-mowy pałac.

Medyczno-filantropiczne towarzystwo o-trzymało teraz potwierdzenie Imeratorskie i dostawać będzie corocznie 240,000 rubli z ga-binetu. Wszyscy ubodzy w każdej części miasta otrzymają bezpłatny ratunek i lekarstwa od ustanowionych na ten koniec lekarzow i chirurgow, a położnice od ustanowionych w tymże celu kobiet biegłych w sztuce położni-cy.

Nowy dom celny murowany w Astracha-nie, otworzony został d. 7 Października z wielką uroczystością, podczas której dane by-ły obiady dla europejskich, tureckich, gru-zyńskich, bukaretskich i innych azyatyckich kupcow.

Z Ratyzbony d. 23. Listopada.

Pau baron Rheden minister Bruświcko-Luneburski i baron Dieder minister Holszteinsko-Glantzadzki przybyli do naszego miasta; ocze-kujemy także wkrótce przybycia z Wiednia barona Hügel współkommisarza Cesarzkiego.

Na posiedzeniu seymu dnia dzisiejszego

odprawionym nie ważnego nie zaszło.

Oto jest projekt konwencji podpisanej w Paryżu stosownie do artykułu 39 Recessu Rzeszy niemieckiej względem opłaty cła na Renie,

Gdy J. C. K. Mość Rzymska pochwalił i potwierdził życzenie, które Mu przez ostatnią deputacją Rzeszy przedstawione było, ściągające się do uzupełnienia wypłaty dla Elektora Jmć Arcykanclerza i wynagrodzeń przysądzonych wielu innym Xzętom i państwom, postanowiono więc opłatę cła na Renie, a oraz że Elektor Jmć Arcykanclerz upoważniony będzie pełnomocnictwem Cesarza Jmć i Rzeszy, dla umowienia się i ugodzenia i podpisania wraz z osobami mającemi pełnomocnictwo Cesarza francuzkiego, urzędzeń i konwencji względem tegoż cła na Renie, i gdy Cesarz Jmć Francuzki z strony swojej przystąpił do tego, obydwie wysokie strony ożywione mocną chęcią ukończenia tego dzieła, które istotnie przyłożyć się może do nadania nowej czynności żegludze po tej rzece wspólnej obydwom mocarstwom, mianowały jako to: Cesarz Jmć Francuzki pełnomocną komisyją składającą się z PP. Creteta radcy stanu jeneralnego dyrektora dróg i mostów, Colliua jeneralnego dyrektora cła, Coqueberta, Montberta, Pfeffela, a Elektor Jmć Arcykanclerz hrabiego Beust pełnomocnego swego ministra przy Cesarzu Jmć Francuzkim, którzy po wzajemnym zamienieniu swoich pełnomocnictw ugodzili się na punkta i artykuły następujące:

Art. I. Rozrządzenia zawarte w paragra-

fie 39 Recessu Rzeszy niemieckiej potwierdzonego od J. C. K. Moć Rzymskiej d. 17 Kwietnia 1803 będą wykonane stosownie do ich przepisu i osnowy, i służyć będą za główniejszą zasadę niniejszey konwencji. — Art. 2. A zatem, chociaż *Thalweg* na Renie, stanowiący co do zwierzchnictwa granicę pomiędzy Francją i Niemcami, Rzeka iednak Ren zawsze uważana będzie pod względem żeglugi i handlu iako rzeka wspólna obydwom mocarstwom, iak to powiedziano w powyżey przytoczonym paragrafie wspomnianego Recessu i żegluga po tej Rzece podlegać będzie wspólnym urządzeniom. — Art. 3. Wyrażnie ugodzono się, że dawniejsze stanowiska do przekładania towarów dotąd znajdujące się w Moguncyi i Kolonii zachowane będą, z warunkiem iednak niektórych popraw wymienionych w niniejszey konwencji w tym sposobie, aby żegluga na wyższej, średniej i niższej części Renu wykonaną była przez barkowanie na statki, których budowa bardziej stosowną będzie do każdej części tej rzeki i przez ludzi dostatecznie znających tę rzekę i doświadczonych w żegludze po niej. — Art. 4. Na mocy przeto tego urządzenia miasto Kolonia będzie ciągle stacyą żeglugi pomiędzy Hollaudyą i Moguncyą. Barki i inne wszelkiego rodzaju statki płynące z micysea poniżey Kolonii leżącego, będą obowiązane zatrzymywać się w porcie tego miasta i tam na inne statki swoje towary przekładać.

(Reszta potem.)

Przy zaccenaiącey się prenumeracie na Gazetę Krakowską, uprasza Redaktor teyże Gazety, aby życzący ją sobie na dal trzymać, raczyli się wczesnie zgłaszać. Cena prenumeraty półroczney jest zwyczajna; z pocztą płaci się zł. pol. trzydzieści sześć, bez pocztą zł. pol. dwadzieści siedm. Każdy może na na bliższej sobie pocztce prenumerować; a gdyby C. K. Pocztmistrze po prowincyach wzbraniiali się przyjąć powyższej kwoty, wtedy raczy się prosto udać do C. K. wyższego Pocztamtu Krakowskiego.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

W NIEDZIELĘ DNIA 16. GRUDNIA 1804.

Rozmowa Zbytku z Modą.
(Z Nowowiedzkiej Gazety.)

— — Hac nugas seria ducunt.
In Mala — —.

Horatius.

Zbytek. Od wielu lat mówię Ci i przekładam, Corko moja! że nieprzystojnie porępuiesz, i chociażem się wczalim ładowey woiny musiał oddać, ty jednak pozostałaś się w kralu, nie przynosząc mu żadney korsyści. Już powrociłem, i powiadam Ci raz na zawsze, iż nie ścierpię twej zmienności i niestatości.

Moda. Ale Kochany Oycze!

Zbytek. Bezwstydna dziewczyno! Masz narokotiec wiedzieć, iż kiedy pojąłem Twoją matkę za żonę, stawney familii pannę Prożnucę, pochlebiałem sobie, iż będę miał dzieci, które będą miały uszanowanie i boiaźń względem oycy. Lecz...

Moda. Nie wiem, Kochany Oycze! przez co zasłużyłam na takowe wyrzuty; cały świat mówi, iż w naywiększey żyjemy zgodzie, i że we wszystkim jestem do Ciebie podobną.

Zbytek. Świat jest ślepy i sam nie wie co mówi. Zastanow się nad tem, co Ci powiem. Wielki i bogaty kraj nie może się obyć bez zbytku, ale mody wcale znać nie powinien. W naywiększey świetności Rzymowi i Grecyi nie znano Cię nawet z imienia. Dopieroś w przeszłym wygorowała wieku, i ze wszystkich stron za-

chodzą skargi na Twoje urojenia, niestatość i na w prowadzenie rozmaitych strojów, śmiesznych czasem i przeciwnych dobru smakowi. Wszędzie słyszę pochwały na mój powrot, a narzekania na twoją tyraniją. Rzemieślnicy błogostawiają mnie, a statyści uważają jako znak krajowey szczęśliwości.

Moda. Ja przecię rozumiałabym, Kochany Oycze! że mam niektóre zasługi.

Zbytek. Miałabyś, gdybyś nie była tak nie stata. Dziś wymyślisz jaką śmieszna rzecz; wnet rzemieślnicy, fabrykanci &c. są w poruszeniu dla rozmnożenia iey, napełnienia magazynow i sklepow; iutro przychodzi Ci inna myśl, i wczorayszy wynalazek już staie się starym i nie modnym towarem.

Moda. Za pozwoleniem, Oycze! ia zatrudniam wszelako wiele tysięcy ludzi po miastach, a czasem i po wsiach. Wiesz jak ludzie chwytają, kiedy im cò nowego pokazę. Zdaie mi się, iż sile Twoiey więcey nadaię świetności. Cożby zbytek znaczył bez mody? zaczem Twoi poddani mają także dla mnie uszanowanie, i piękna zachodzi pomiędzy nimi zgoda w posłuszeństwie względem nas obojga.

Zbytek. Wiesz, Kochana Corko! że truiess domową spokojność. Każdy poczciwy obywatel drży na wspomnienie Ciebie. Codziennie każesz w dziennikach ogłaszać twoie nowe urojenia; czytane są familiom: o to piękne; to musi dobrze leżeć; oto cò nowego! tak wykrzykuie młodzież obojry pteci. Coż następnie? chcą się iść za mo-

44; biedny oyciec musi dać pieniądze; żona zazwyczaj bardziej jest przychylna Tobie, niżeli mężowi. Stąd niechęć i poróżnienie; mierny majątek przechodzi na fraszki; wrzeczy samey bardzo potrzeba bydź bogatym; ażeby wyłarczyć na zakupowanie twoich fraszek.

Moda. Gdybym, Kochany Oycze! śmiało mówić mogła, wiele podobnych mogłabym Ci wyliczyć zarzutów. Obwiniają Cię, że niszczyś najzacznieysze rodziny. Jakież teraz zbytek nie panuje w meblach, sprzętach, stołach, biesiadach! Ja zatrudniam się tylko matemi rzeczami, n. p. piką, bafłami, porcelaną, wschodnich Indyy towarami, a uaydaley posuwam moją ambicyą do kazmirku. Ogółem władza moja nie rozciąga się iak tylko do samych gałganów.

Zbytek. Właśnie te kosztowne gałgany, porcelana i t. m. muszą zniszczyć kraj, który je w prowadzą. Sprowadzają je z wielkim kosztem z dalekich krain, zamiast ubierania się materjami z krainowych rękodzielni. Właśnie też dla tego jest moda szkodliwą, że samych tylko obcych płodów i przynystu używa.

Moda. Pozwól sobie powiedzieć: że jeżeli sprowadzam obce towary, tedy wyprowadzam za to fune. Wywóz jest korzystny.

Zbytek. Tego nie można o naszey wistocie oyczyszyć mówić; coż sprzedaniemy Anglikom? coż od nas kupują? kilka czasem beczek reńskiego wina, a kiedy mają wojnę, cokolwiek zboża. Na to zaś wino nakładają takie cło, że prawie jego wartość przechodzi. Przeciwnie Anglija zabiera nas swoimi towarami. Zobacz Niemców oboley płci, wszystko na nich znajdziesz od głowy do stop angielskim, za płacili haracz Anglii. Zastanów się, że wszystkie co do gęby wchodzi: kawa, cukier, lekarstwa &c.; równie zdrowi iak chorzy optacają się Anglii.

Moda. Wszystkie te zarzuty, Kochany Oycze! bardziej na Ciebie, niżeli na mnie spadają.

Zbytek. Lecz ty ich pomnażasz; ty wiernie naśladowiesz Twoją matkę (próżność).

Moda. Matka powiadała mi często, że iey familia próżnych naylicznieysza zawsze była na świecie, i że tę familią zawazą przed oczyma miec powinienam. Nayznakowitsi mężowie są znani w pokrowiskach; w wszystkich krajach, a

nawet częścicach świata, znajdziemy waiuw &c. Potrzeba więc coś dla rodziny czynić.

Zbytek. Prawda, ale nie z szkodą kraju.

Moda. Z szkodą kraju! Ah Oycze! kóż więcej przykłada się do wewnętrzney cyrkulacyi, iak Twoja unizona corka Moda? Coż stąd, że wiele worków poruszam, że ich wypróżniam, zatrudniam iednak bardzo wiele ludzi, przenoszę pieniądze z iedney do drugiej ręki, podzielną stosowniey majątki przez wewnętrzny powab. Skąpiec n. p. składa do kufra pieniądze; zabiega iak może, aby większe zebrać skarby; iego atoli małżonka idzie za modą; chce wszystkie mody naśladować; każe swoje klejnoty modnie ozdabzać; co miesiąc musi mieć naywiększey mody suknią; co tydzień przynosi iey modniarka nowy stroik na głowę. Zachodzi tu wzajemny kosunek; to co skąpy maź zbierze, co przez lichwę wydrżepowraca iego małżonka i puszcza w cyrkulacyą. Dla utrzymania równowagi wewnętrzą krajui, potrzeba, żeby domy urządzone były na wzor beczki Danaidow, żeby to, co wchodzi gorą, wychodziło dołem.

Zbytek. Cokolwiek znajdnę prawdy w twej mowie; ale tak mi się wydaje iak owi lekarze, którzy wzniecają chorobę, aby mieć honor ią wyleczyć. Skąpiec, lichwiarz tem więcej pomnaża lichwę i zbiera, im więcej iego żona wydaie. Moie działania wcale są różne: panujesz równie iak ja nad każdą prywatną osobą; lecz wyznasz ią z stosunkow majątku, i przeciwnie utrzymuję ią w granicach umiarkowania. Ty podajesz same uroique drobiazgi, ia zowu to tylko, co iast trwałym i użytecznym; up. opiekuję się kunsztami, zegarmistrzowstwem, obiciami, szyciem, porcelaną, meblami i wewnętrznym urządzeniem domow. Zatrudniam wiele ludzi, daję im pożywienie i wyprowadzam za granicę przemysł. Co iednego roku zrobić każe, na swoją cenę i w innych latach. Pomnażam zawsze krążące bogactwa. A ponieważ moie płody przechodzą uboższą klasę ludzi, zatem bogactw tylko przywodzę do wydatków, a przynystowa i pracowita klasa ludzi utrzymuje się przez to i jest poważana. Lecz Ty moja Corko! przemilajacym tylko rzeczom nadajesz imaginaaryną wartość. Ni-

szczyś w wieczor, coś zrobiła rano; każdemu podszeptujesz, aby Cię naśladował, nie zważając na jego stan majątku. Coż się dzieje? oto młoda panienka tyle na rok wydała za modne manatki, jak bogata dama. Ja oszczędzam uboższych ludzi, ty zaś wszystkich jednakowo zdzierasz. Na reżenie rząd może mnie ograniczyć; ale nie przeciw Tobie daremne są wszelkie usiłowania.

Moda. Zatrzymaj, Kochany Ojczy! stałe bogactwa dla siebie, a mnie zostaw przy garści, którego mi zaprzeczyc nie raczysz.

Zbytek. Prawda, iż nie jedne tytki obszytaś w północzocy; nie jedną złotą twarz

urwnieciłaś; nie jedną piękność ubrałaś jak stangreta! Z jedney ostateczności przechodziś do drugiey. Po wysokich fryzurach i perukach wprowadziłaś ostrzyżone głowy, teraz znowu przywracasz fryzurę. Idź lekkomyślna dziewczyno! nie nazywaj się moją corką.

Moda. Coż mam tedy robic!

Zbytek. Niemasz bydy tak zmienną, nie masz próżnym wymysłem ubierać młodych dziewcząt; ale wskazać przystoyny ubior, nie z wiekiey materyi, która tylko od rana trwa do wieczora.

Moda. Uczynię to, Kochany Ojczy! usłucham Cię jako poslušna corka.

Zbytek. Czekam; zobaczę. Bądź zdrowa.

D O N I E S I E N I A.

Magistrat C. K. Stołecznyego Miasta Krakowa Galicyi Zachodniey Jozefowi Wohlbergowi arendatorowi Swiczkowego żydowskiego oboch Galicyy ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż Piotr Paryśkot przez C. K. Fiskusa pozwany do tuteyszego Magistratu Krakowskiego przeciw niemu w sprawie o zapłaceniu summy ryń. 64,113 kr. 18½ podawszy o sądowę pomoc co sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś Magistrat tuteysz dla niewiadomego się pomieszkania mieysca, albo w cale w C. K. dziedzinnych krajach nie znaydowania się iemu tu będącego adwokata P. Onufrego Męcińskiego z jego niebezpieczeństwem i kosztem za zastępcę postanowił, z którym zaczęta sprawa podług ustawy sądowey dla C. K. krajow przepisanej prowadzona i rozsądzona będzie, przeto ninieyszemi w tym za piarze napomina się, ażeby w dniu 14 mieścica Lutego roku 1805 o godzinie 9 zrana albo sam stanął albo zastępcy ustanowionemu, jeżeliby iakowe miał prawne dowody wcześniej przestał, albo nakoniec innego któregokolwiek pełnomocnika obrał i tuteyszemu sądowi oznaymił, zgoła stosownie do przepisow oświadczył się czyli tę sprawę wspólną radą razem popierać zechce, ile że przeciwnie z swego spóźnienia zapaść mogące skutki sobie samemu przypisać będzie powinien. Tak bowiem opiewają przepisane dla C. K. krajow Prawa.

Gollmayer.

Eodziński.

Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznyego Krakowa.

Dnia 9. Lijopada 1804.

Plinta.

Magistrat Miasta C. K. Lublina ninieyszym publicz: Edyktem wszystkim i każdemu w szczególności podnie do wiadomości: iż na żądanie Jankla i Noe Szlomowiczow wierzycieli prawnie przekonywających, Licytacya Kamienicy Sielnickich tu w Lublinie pod Nrem 73 stojącey, prawnie przekonanych sukcesorow po niegdy Jakobie i Krystynie z Gizińskich Sielnickich małżonkow własney, podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzedniczo, lub też w czasie licytacyi w Magistraturze przeyrzeć się mogącego do ryń. 2706 kr. 25 urzędownie oszacowaney, dnia 12 Stycznia 1805 o godzinie 10 zrana w mieyscu Magistratu tuteyszego odprawiać się będzie, gdzie więcey offerujący stosownie do ustawy sądowey §. 436. długi na teyże Kamienicy zabezpieczone w szacunku ceny offerowaney na siebie przyiac obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umowionym zrzeczeniem się długu zapłaceniu przyiac wzbraniłi się, dla tego wszyscy na pomienionej kamienicy Hypotekowani wierzyciele, na tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nieoczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 ninieyszym Edyktem wzywają się; gdyż przeciwnie, którzyby

na pomienionym terminie nie stanęli, ani przeciwko kupującemu albo tę kamienicę przejmującemu, ani do tej kamienicy, żadnego prawa mieć nie będą, lecz swojej należytości z przędzy albo z innego dłużnika majątku poszukiwać mają. Dan w Lublinie dnia 12 Octobra 1804.

Purtscher.
Lewandowski.
Stefanowski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina.
Jaszowski.

Przez Magistrat Kr. wolnego Miasta Podgorze, ninieyszemi podaje się do publiczney wiadomości, iż na prośbę Wiedeńskiego kupca Fryderyka Krauta, dotrą morowany, tu w Podgorzu pod Nrem 46 leżący, do masy krydalney Nataniela Kluga należący, w summie 3288 zł. ryń. otaxowany, przez publiczną licytacją sprzedany będzie.

A P nieważ do przedsięwzięcia rzeczoney licytacji dzień 16ty Srycznia roku 1805 jest przeznaczony; zaczym kłoby sobie wzwyż wzmiankowanego domu za gotowe zaraz pieniądze nabyć życzył, niech się na wyznaczonym terminie o godzinie 10tej z rana w tuteyszym magistratualney kancelaryi stawi.

K. Goriupp, Consul.
Marek Puntner, Mag. Rat.
Ź. Molecki, Mag. Rat.

Z Rady Magistratu Kr. Wolnego Miasta Podgorze d. 1 Grudnia 1804.
Lukasz Kretschmer Mag. P.

Per Magistratum Cæs. Reg. Metropolis Craevia Notum redditur Reverendissimum Casimirium Bodurkiewicz Canonicum Cathedralem Crae: ab intestato fatiscellisse cum porro plures hæredes ejus recensentur quin de nomine & Cognomine locoque domicilii præter sese jam ad hæreditatem defuncti insinuantem Franciscam Wronska hujati Magistratui Noti sint, ideo ipsi hæredes defuncti hisce citantur, quatenus intra Annos tres & 18 septimanas a dato Imi Decreti nempe a die 17ma Xbris 1802 computando se in præsentem Magistratu insinuent, & jussuum hæreditarium ab intestato rite edoceant, secus substantia quæstionis Franciscæ Wronska ad illam hæreditatem jam se insinuantem addicetur extradeturque.

Gollmayer.
Kannamiller.
Łodzinski

Ex Consilio Magit. Cæs. Reg. Ur. Met. Craevia die 29bris 1804.
Plinta.

Ponieważ w mieście Jarosławiu zawakowało miejsce 2go allellora z pensją roczną 250 zł. ryń. którego konkurs osadzenia na dniu 31 Decembra kończyć się będzie, zaczym życzący sobie tego miejsca ma się z prośbą swoją przed upłynieniem terminu do C. K. cyrkularnego urzędu Przemyskiego udać.

Ze strony C. K. Galicyyskiego Gubernium wiadomo się czyni, aby życzący sobie z pensją roczną 800 złotych ryńskich zawakowanego miejsca adiunkta zgiągo budowania drug. prośby swe najdalej do ostatniego Decembra do wysokiego Gubernium podać mają zaopatrzwszy jednak prośby swe zaświadczeniami umiętności oraz i Moralności. W Lwowie d. 23 9bra 1804.

Dnia 4 Januarii p. r. będzie się odprawiać Licytacją różnych rekwizytów Kościelnych Duchowieństwu tylko służących w Krakowie w Burcie Jeruzalem, gdzie życzących sobie kupaa sakowych rekwizytów na wspomniony dzień zaprasza się.

W Krakowie dnia 27 Novembra 1804.
Friedenthal.

(Przy dzisiejszey Gazecie znajdzie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nr 101.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 16. Grudnia 1804.

DONIESIENIA.

Opisanie Rzeczy skradzionych w kościele firnym Ropezyckim w nocy przez złodzieiow z dnia 27 na 28 Października r. b. których specyfikacya jest taka.

1. Klekchow srebrnych pozłacanych dwa.
2. Patyn takichże dwie.
3. Taca srebrną dużą jedną.
4. Krzyż mosiężny pobielany dety jeden.
5. Piemadzmi gotoweni w drobney monecie i miedzi zł. pol. 244.
6. Waskulum srebrne na kształt tabakierki, które do chorych używają.
7. Sześć ornatow koloru czerwonego białego i zielonego.
8. Trzy alby z forbotami szerokimi.
9. Ośm komeszek lanych, i taka cynowa mata.
10. Dziesięć par świec woskowych cechowych na końcu z znakami czerwonymi i takichże świec oznakami zielonemi par 9.

Takowe rzeczy przez gwałtowne wyłamanie drzwi do kościoła są wykradzione. Przeto każdy przyzwoity zwiierzchności duchowney i świeckey po przyjacielsku sprzeciwi się, ażeby na takowe rzeczy pilnie mieć oko, i w przypadku dostrzeżenia one wraz z podjętym tym przytrzymać i o tym głośno należy donieść. Dnia w magistracie miasta Ropezyckiego dnia 28 Sbrnia 1804.

B. Sielarski Consul.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa. Waleznego Eichbergiera przesłało lat 30 w kraju nieprzytomnego, a dnia 10 Czerwca 1803 przez obwieszczenia, przyzwokię przywołanego, niniejszymi za umarłego ogłasza.

Drdacki.

*Z Rady Magistrata Miasta C. K. Stołecz: Krakowa.
Dnia 2. Listopada 1804.*

Pisła.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym Edyktem uwiadomia, iż kamienica Michała i Reginy Krolikowskich małżonkow własna tu w Krakowie na ulicy Floryańskiej pod Nrem 518 stojąca, zł. ryń. 3304 kr. 20 urzędownie oszacowana, na instancją P. Karola Jakobsona dnia 10 Stycznia 1805 o godzinie 3 po południu przez publiczną licytacyą w tureyszej kancelaryi sprzedawana będzie, podług następujących warunkow.

a) Każdy tyomący sobie kęponować kamienicy ma się w dziesiętą część ceny szacunkowej zaopatrzyć, zas.

b) Przyszły kupiciel resztując sumę z licytacji wynikającą w przeciągu dni 14 do depozytu tutejszego będzie musiał złożyć.

Wszyscy nakoniec życzący sobie kupna owej kamienicy mają się na miejscu i czasie wyżej wyrażonym znajdować.

Drdacki.

hamumiller.

Æques de Schnidler kon.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.

Dnia 26 Października 1804 roku

Plinta.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym Edyktem do publicznej podaie wiadomości, iż dom drewniany wkleparza na ulicy długiej pod Nrem 102 stojący po niedy Franciszku Cyprynowiczu pozostaty zł. ryń. 158 kr. 30 oszacowany, na żądanie sukcesorów zmarłego, dnia 17 miesiąca Stycznia r. b. o godzinie 3 po południu przez publiczną licytacją w tutejszej kancelaryi sprzedawany będzie podług warunków następujących, iż.

a) Życzący sobie kupna wwyż wyrażonego domu mają się wdziesiątą część ceny szacunkowej zaopatrzyć, z s.

b) Przyszły kupiciel resztując sumę z licytacji wynikającą do depozytu sądowego w dniach 14 złożyć będzie powinien.

Wszyscy zatem chęć nabycia tegoż domu mający niech się na miejscu i czasie wyżej wyrażonym znajdują.

Nakoniec wierzyciele prawo zastawu na tym domu mający, napominają się aby nieoczekując osobnych przypozwań z pretensyami swemi w dniu licytacji do protokołu popisywali się, inaczej przy podziale summy z licytacji wynikającej żaden wzgląd nie byłby miany.

Gollmayer.

Łodziński.

Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Dnia 19. Października 1804.

Plinta.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym Edyktem do Publicznej podaie wiadomości, iż kamienica tu w Krakowie na ulicy Żydowskiej pod Nrem. 391 stojąca P. Alexandry Podlewski w 13 częściach, a Maryanny Iglicki we 3. własna, ryń. 838 kr. 17 $\frac{1}{2}$. Urzędownie oszacowana, dnia 20 miesiąca Grudnia r. b. o godzinie 3 po południu w tutejszej kancelaryi sprzedawana będzie podług następujących warunków:

a) Każdy chęć kupienia mający powinien być w 10 część ceny szacunkowej zaopatrzony.

b) Przyszły kupiciel resztując sumę z licytacji wynikającą ma w przeciągu dni 14 do depozytu sądowego złożyć.

c) Wiecey ofiarujący stosownie do ustawy sądowej §. 436 długi na reżyże kamienicy zabezpieczone w szacunku ceny ofiarowanej na siebie przyjąć obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umownym zrzeczeniem się długu zapłaceniu przyjąć wzbraniłi się.

Dla tego wszyscy na tem domu hypotekowani wierzyciele aby nieoczekując osobnych przypozwań z swoimi pretensyami w czasie licytacji popisywali się inaczej na nich żadenby wiecey wzgląd nie był miany. Wszyscy zatem chęć kupienia mający niech się na miejscu i czasie wyżej oznaczonym znajdują.

Gollmayer.

Łodziński.

Pahlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krak.

Dnia 12. Października 1804.

Plinta.

Data 20 Sierpnia t. r. będąc w Stronie C. K. Cyrkularnego Urzędu Krakowskiego różne rzeczy z cerkiewi Kaplicy S. Piotra na Piasku i S. Filipa Jakoba na Kęparzu i dwóch dzwonnów z proszowskiego kościoła, z których pierwszy 123 funt., drugi 37 funt. waży przez publiczną Licytacją za gotową szarą zapłatą sprzedane będą. Gdzie Licytanci tak duchowni jako też i świeccy na wyrażonym wyżej dniu u Karulitów na Piasku znajdować się mają.
W Krakowie d. 25 gbra 1804.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej, uwiadomią niniejszym Edyktem Ur. Stanisława Kobylańskiego, iż Łukasz Borowski appellując od dekretu Sądu ziemskiego Krasnostawskiego, w sprawie Antoniego i Ludwika Braci Borzęckich, i Stanisława Kobylańskiego przeciwko temuż Łukaszowi Borowskiemu względem odebrania części wsi Mazzowa dtdo 23 Czerwca 1788 zapadłego, do Sądów tutejszych obciążając żalobę podał, i pomocy sądowej dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla jego niewiadomego zamieszkania, iemu tutejszego sądowego adwokata Zarańskiego za obrońcę z tego szkoda i niebezpieczeństwem, ustanowiły z którym też sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi zachodniej sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, napomina się onegoż niniejszym Edyktem, aby w przeciągu dni 90 do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał, i tego Sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył kroków, które się do obrony swej sprawy pożytecznymi być zdają; gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał sprawę, samby sobie szkodę może jaką sięd wynikającą przypisać winien być. Dan w Lublinie dnia 18. Września 1804.

B. Gołaszewski.
Domastauski.
Dornfeld.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich.
Reisl Secr.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej niniejszym Edyktem JW. Seweryna Hrabie Potockiego uwiadomią, że JW. Wincenty de Campo Scypio o zapłacie summy 36,987 zł. pol. 18 gr. u Sądu tego żalobę przeciw niemu podał i pomocy Sądowej dopraszał się.

Ze zaś Sąd tutejszy dla niewiadomości jego pomieszkania, onemuż tutejszego sądowego adwokata Adama Ratyńskiego z jego kosztem i niebezpieczeństwem kuratorem ustanowił, i z tym rozpoczęty spór podług przepisanych na Galicyę Zachodnią praw prowadzonym i ukończonym będzie, przeto także niniejszym Edyktem, upomina się, ażeby w przeciągu dni 90 do excepcyi stawił się, i ustanowionemu patronowi dokumenta sprawę swą popierającą oddał, lub też innego adwokata za patrona sobie obrał, Sądowi temu oznajmił, zgoda wszystko to, cokolwiek do obrony swej pożytecznym być sędzi czynić niezaniebdał, gdyż inaczej wyniknąć mogące z zaniedbania swej Sprawy nie może skutki sam przypisać sobie będzie winien. Dan w Lublinie dnia 17 Października 1804.

B. Gołaszewski.
Wrabetz.
Dostenberg.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniej.
Reisl.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej niniejszym Edyktem JW. Seweryna Hrabie Potockiego uwiadomią, że JW. Wincenty de Campo Scypio o summy zapłacie 2450 zł. pol. w Sądu tego żalobę przeciw niemu podał i pomocy sądowej dopraszał się.

Gdy zaś Sąd tutejszy dla nieznanomości jego pomieszkania onemuż tutejszego sądowego adwokata Adama Ratyńskiego z jego kosztem i niebezpieczeństwem kuratorem ustanowił, i z tym rozpoczęty proces, podług przepisanych dla Galicyi praw prowadzonym i ukończonym będzie, przeto także niniejszym Edyktem upomina się, ażeby w przeciągu dni 90 do excepcyi

cyi stawił się, i ustanowionemu patronowi dokumenta sprawę swą popierającą oddał, lub też innego adwokata za patrona sobie obrał, i Sądowi tegoż wymienił, zgoda i wszystkich tych środków prawa użył, iakie do obrony swej sprawy użytecznymi bydz sądzi, gdyż z zaniedbania wynikające zte skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Dan w Lublinie dnia 17. Października 1804.

B. Gołaszewski.

Wrabetz.

Dostenberg.

Z Rady C. K. Sąd; Szlach. Lubel. Galicyi Zachodniej.
Rayski, sekr.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej, uwiadomają nieyszezym Edyktem JW. Seweryna Hrabie Potockiego, że JW. Wincenty de Campo Scypio o zapłacenie summy 5397 czer. zł. w złocie i 4. zł. pol. do Sądu tego żatobę przeciw niemu podał, i pomocy sądowej dopraszał się.

Ze zaś Sąd tuteyszy dla niewiadomości iego pomieszkania, onemu tuteyszego sądowego adwokata Adama Ratyńskiego z iego kosztem i niebezpieczeństwem kuratorem ustanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych na Galicyą Zachodnią praw prowadzonym i ukończonym będzie. Przewo tenże ninieyszym Edyktem upomina się, ażeby w przeciągu dni 90 do excecpcyi stawił się, i ustanowionemu patronowi dokumenta sprawę swą popierającą oddał, lub też innego adw-ka za Patrona sobie obrał, i sądowi temu wymienił, zgoda wszystko to, cokolwiek do obrony swej pozytecznym bydz sądzi, uczynie niezaniebdał, gdyż inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania tey sprawy niemite skutki sam przypisać sobie będzie winien.

Dan w Lublinie dnia 17 Października 1804.

B. Gołaszewski.

Hr. Hubna.

Dornfeld.

Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Galicyi Zachodniej.
Rayski, sekr.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej ninieyszym Edyktem JW. Seweryna Hrabie Potockiego uwiadomają, że JW. Wincenty de Campo Scypio o zapłacenie summy 289,591 zł. pol. 26 gr., 63.646 z. p. 8. gr. 109618 z. p. gr. 8 i 24.754 z. p. 8 gr. u Sądu tego żatobę przeciw niemu podał i pomocy sądowej dopraszał się.

Ze zaś Sąd tuteyszy dla niewiadomości iego pomieszkania onemu tuteyszego sądowego adwokata Adama Ratyńskiego z iego kosztem i niebezpieczeństwem kuratorem ustanowił i z tym rozpoczęty spor podług przepisanych na Galicyą Zachodnią praw prowadzonym i ukończonym będzie, przewo tenże ninieyszym Edyktem upomina się ażeby w przebiegu dni 90 do Excecpcyi stawił się i ustanowionemu patronowi dokumenta sprawę swą popierającą oddał, lub też innego adwokata za patrona sobie obrał, Sądowi temu wymienił, zgoda wszystko to cokolwiek do obrony swej pozytecznym bydz sądzi, czynic nie zaniedbał, gdy inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania swej sprawy nie mite skutki sam przypisać sobie będzie winien.

Dan w Lublinie d. 17. Października 1804.

Gołaszewski.

Wrabetz.

Dostenberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Lubelskich Galicyi Zachod.
Rayski, sekr.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej ninieyszym Edyktem JW. Seweryna Hrabie Potockiego uwiadomają, że JW. Wincenty de Campo Scypio o zapłacenie summy 641,666 zł. pol. 16 gro. do Sądu tego żatobę przeciw niemu podał, i pomocy sądowej dopraszał się.

Gdy zaś Sąd tuteyszy dla niewiadomego iego mieszkania, onemuż tuteyszego sądowego

adwokata Adama Ratyńskiego z jego kosztem i niebezpieczeństwem kuratora ustanowił, i z tym rozpoczął spor podług przepisanych na Galicyę Zachodnią praw prowadzonym i ukończonym będzie; przeto także niniejszym Edyktem upomina się, azaby w przeciągu dni 90 do odpowiedzi stawiał się, i ustanowionemu patronowi dokumenta sprawę swą popierającą oddał, lub też innego adwokata za patrona swego obrał, i Sądowi temu wymienił, zgoła wszystko, co cokolwiek do obrony swyży użytecznym byćdź sądzi, czynić nie zaniedbał, gdyż inaczej wyniknąć mogące z zaniedbania sprawy niedobre skutki sam przypisać sobie będzie winien. Dan w Lublinie dnia 17 Października 1804 roku.

B. Golaszewski.

Wrabecz.

Dostenberg.

*Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Rayski.*

Przez C. K. Sady Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej. Wszyscy, którym na tem zależy, niniejszym Edyktem uwiadomiam się, że Wiktorja Rosińska w początkach roku 1804 tu w Lublinie bezopiekna umarła, a ponieważ sukcesorowie iey Sądowi tutejszemu nie są znanymi, zaczem wszyscy ci, którzy jakkolwiek do tego majątku spadkowego prawo mają, przywołują się, aby w przeciągu roku iednego i niedziel 6 de klaracyą przycięcia lub odrzucenia spadku sukcesyi w Sądzie tym podali i z praw sobie służących dostatecznie wywiedli się, inaczej albowiem sukcesyi w ustanowionym w osobie adwokata Madana kuratorem będzie finalnie pertraktowaną, i rozowuie do Prawa cywilnego Części II. Rozd. XVIII. z nią postąpi się.

Dan w Lublinie dnia 6 Sierpnia 1804. roku.

B. Golaszewski.

de Weinling.

Graszewski.

*Z Rady C. K. sądów szlach. Lubelskich Galicyi Zachod.
Kobsin.*

Magistrat Miasta C. K. Lublina niniejszym publicznym Edyktem wszystkim i każdemu wszczególności podaje: iż na żądanie Łucyi Jaroszyńskiej małoletnich Jaroszyńskich Matki i opiekunki prawnie przekonującej, Licytacya Domu niegdy Kazimierza Rabczyńskiego i Tekli Rabczyńskiej teraz Majteczey prawnie przekonanej własnego tu w Lublinie na gruncie Białkowskiej gory sytuowanego, podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzedniczo, lub w czasie licytacyi w Registraturze przeyrzec się mogącego do ryń. 46 urzędownie oszacowanego, dnia 19 Srycznia 1805 o godzinie 10 zrana w miejscu Magistratu tutejszego odprawiac się będzie, gdzie wiecocy offerujący stosownie do ustawy sądowej §. 436. Długi na tymże Domu zabezpieczone w szacunku ceny offerowanej na siebie przyiac obowiązany będą, chocizby wierzyteli przed umowionym zrzeczeniem się długa zapłucenia przyiac wzbawiali się, dla tego wszyscy na pomienionym domu Hypotekowani wierzyteli, na tenże sposób, azaby szczególnego przyporwu nieoczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dnem 22 Sierpnia 1797 niniejszym Edyktem zwywala się: gdyż przeciwnie, ktorzyby na pomienionym terminie niejawni, ani przeciwko kupującemu albo ten dom przeymniącemu, ani do tego domu, z długu prawa mieć nie będą, lecz swoicy nalezytosci z przeydazy albo z innego skutku majątku poszukiwać mają. Dan w Lublinie dnia 27 Noveabris 1804.

Turischer.

Letanilowski.

Fr. Krepiski.

*Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina.
Jaszowski.*

Przez Ces. Kr. sady szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej U. r. Franciszek i J. Tyminscy z Tymińskich Gaazyńska jako dzieci od Barbary z Chociszowskich Tymiński po-

chodzące Franciszka pierwszego związku Młocka powtórnie Bleszczyńska i Anna Trembińska stosownie do §. 624 zbiru sąd. części II. uwiadomiał się, że po zmarłym Franciszku Chociszewskim kanoniku Chelmskim przez zoltawiony przez tegoż Kodycyll sukcesyja na nich spadła, i że tychże powinnością, w przeciągu sześciu miesięcy deklaracją przyjęcia lub odrzuczenia dziedzictwa spadłego z okazaniem praw swych podać, gdy inaczej sukcesyja ta z ustanowionym kuratorem adwokatem Hlebsmidem stosownie do myśli prawa ukończoną będzie. Dan w Lublinie d. 11 Lipca 1804.

Golaszewski.

Dostenberg.

Hr. Bubna.

Z Rady C. K. Sądow Szla: Label, Galicy Zachodniej.

Robsin.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznamią tym Edyktem Panu Franciszkowi Grabiańskiemu: że Fiskus Krolowski imieniem Klastoru OO. Kamduło w na Bielanach przy Krakowie w sądownych — o powrocie do pierwszego stanu przeciw sentencji granicznej dnia 27 Czerwca 1785 roku wydalonej — zażobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie on zoltaje, wzięły wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, onemuz Franciszkowi Grabiańskiemu adwokata tutejszego Kłosowskiego, z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowily, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K. państwa dziedziczne przepisanej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: żeby w przeciągu 90 dni sam stanął, albo jeżeli takie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za najsukuteczniejsze osądzi; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniebania wyniknącą mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać musiał.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef Eques de Cronenfels.

Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniej.

W Krakowie dnia 17 Października 1804.

Elsner,

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznamią tym Edyktem Panu Jakobowi Jezierskiemu: że Pan Kazimierz Gulebiowski usądow tych — o zalszczenie kontraktów rezygnacyynych względem dóbr Bobrek — zażobę na niego podał, i o pomoc Sądu i o sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie on zoltaje, wzięły wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, onemuz Jakobowi Jezierskiemu adwokata tutejszego P. Bronickiego, z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowily, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K. państwa dziedziczne przepisanej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: żeby przed upływem 90 dni sam stanął, albo jeżeli takie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w czasie przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za najsukuteczniejsze osądzi; inaczej bowiem wszelką niedogodność z zaniebania wyniknącą mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels S. P. R. Kawaler.

W. Lichocki.

Z Rady C. K. sądown szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniej.

W Krakowie dnia 16 Października 1804.

Staupchski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmiają tym Edyktem P. Michałowi Koloma Walewskiemu: że Fiskus królewski imieniem konwentu zakonu u. S. Jędrzej w Krakowie fundowanego usądow tych — o zapłacone summy 51,451 zł. pol. 25 1/2 kr. z kontraktu arędownego dóbr Beńw i Zawichost z przyległościami pochodzący — żalobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie obżałowany został, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, onemuż Michałowi Walewskiemu adwokata tutejszego Bienkiewicza, z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowity, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K. państwa dziedziczne przepisanej rozpocznie się i ukończony będzie, on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to jest w przeciągu 90 dni jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za najsukuczniejsze osądzi; inaczej bowiem wszelką niedogodność z zaniebdania wyniknącą mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Jożef de Nikorowicz.

Jożef de Cronenfels, S. P. R. Kawaler.

W. Rożkoschny.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachod:

W Krakowie dnia 15. Październik: 1804.

Stalupenski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmiają tym Edyktem Panu Bronowi Beuf jako dyrektorowi kompanii Soli gotowalney przy mieście Busku dawnoży zyskującej i teyże dopiero rzeczoney kompanii: że Fiskus królewski imieniem konwentu zakonu Norbertanek w Busku usądow tych — względem summy 12,366 zł. pol. 14 gr. za czynsz zatrzymanu i inne w naturze daniny, o naznaczenie egzekucyi na budynki do teyże kompanii należące przy miasteczku Busku będące — żalobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie obżałowany został, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajdują się, onemuż adwokata tutejszego P. Franciszka Liebicha z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowity, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K. państwa dziedziczne przepisanej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym to jest: dnia 22 Stycznia 1805 roku sami stanęli, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w czasie przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tutejszym wymienili i podług przepisu tych środków prawa używali, które do swej obrony za najsukuczniejsze osądzą; inaczej bowiem wszelką niedogodność z zaniebdania wyniknącą mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać winni byli.

Jożef de Nikorowicz.

Jożef de Cronenfels S. P. R. K.

W. Rożkoschny.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej.

W Krakowie dnia 17. Październik: 1804.

Stalupenski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmiają tym Edyktem Pani Salomei z Dembińskich Wielochorskiej i Burze z Dembińskich Czacki, że lordawscy sukcesorowie, iako to: Felix Jordan, Jan Niewiarowski, Ludwik i Jędrzej Jordani wie bracia, Tomasz Jordan, Jan Kanty, Angela, Urszula i Tekla małżeńnie s. p. Jana Jordana w asystencyi opiekuna Ludwika Jordana, tudzież Faustyn Jordan usądow tych — o zapłacone summy 20,000 zł. pol. kapitałney z prowizją drugie tyle wynoszący; tudzież 2116 zł. pol.

przewizyą, niemniej 10,000 zł. pol. także z prowizyą. — żalobę na nich podali, i o pomoc sądu, nie sprawiedliwość wymiagają, prosili.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie one zostają lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajdują się, onymże adwokata tutejszego Bienkiewicza, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K. państwa dziedziczne przepisany rozpocznie się i ukończony będzie, one przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, ażeby w przeciągu 90 dni same stanęły, albo jeżeli takie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tutejszym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do swej obrony za najsukuczniejszą osądzą; inaczej bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą sameby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winne były.

Józef de Nikorowicz.

W. Rokoschny.

Lichocki.

Z Rady Ces. Król. sądów szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej

W Krakowie dnia 17. Października 1804.

Starneck.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmiają tym Edyktem Adamowi i Zofii Chtapowski małoletnim sukcesorom s. p. Użuzi z Moszyńskich Chtapowski, tudzież Józefowi Chtapowskiemu: że Pan Samuel Twardowski własni i małoletnich p. s. p. Maryannie Solecki opiekuńskim imieniem, tudzież Zofii Bełczucka i Anna Skierska, inko też Karolina Twardowska usądów tych — osunęło 3750 zł. pol. — żalobę na nich podali i o pomoc sądu, nie sprawiedliwość wymiagają, prosili.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie oni mieszkają lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajdują się, onymże adwokata tutejszego P. Hołowkę, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K. państwa dziedziczne przepisany rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby w przeciągu 90 dni same stanęły, albo jeżeli takie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali tego sądom tutejszym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do swej obrony za najsukuczniejszą osądzą; inaczej bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą sameby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać winni byli.

Józef de Nikorowicz.

Józef de Cronensfels S. P. R. K.

W. Rokoschny.

Z Rady C. K. Sądów szlacheckich Galicyi Zachodniej.

W Krakowie dnia 22. Października 1804.

Slawepski.

Dnia 10 Decembra t. r. w Mieście Skale Propinacya tegoż Miasta, Targowe na 22 miesiące, która Dzierżawa zaczyna się od 1go Januari 1805 do ostatniego Octobra 1806 przez Licytacya puszczoną będzie.

1) Propinacya, której pretium fisci rocznie 152 ryb. na 22 miesiące 229 ryb. 10 kr.

2) Targowego pretium fisci rocznie 30 ryb. na 22 miesiące 55 — — —

przedstawiana będzie, przeto z tym doktadem wiadomo się czyni, iż życzący sobie mają się wspaniałego dnia w Mieście Skale zjawić, z sobą kondytyach dzierżawy każdego momentu w Urzędzie tutejszym Cyrkularnym dowiedzieć się może.

W Krakowie dnia 13 Octobra 1804.

Friedenthal.